

W nowym okresie programowania fundusze unijne będą pod większą kontrolą

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 09, wrzesień 2013 08:39

Rafał Rudka

Odslony: 1111

Polska poradzi sobie z dodatkowymi kontrolami i wymaganiami, które mogłyby utrudniać wykorzystywanie funduszy unijnych z perspektywy finansowej 2014-2020. Już się tego nauczyliśmy – uspokaja komisarz UE ds. budżetu Janusz Lewandowski. Zgodnie z proponowanymi nowymi zasadami wydatkowania pieniędzy z UE, zniknąć ma część biurokracji, ale pojawią się bardziej rygorystyczne wymagania dotyczące przestrzegania norm. Jak podkreśla komisarz, ich wprowadzenie to efekt życia ponad stan niektórych społeczeństw w Europie.

Więcej kontroli to kierunek, co do którego zgadzają się zarówno Komisja Europejska i Parlament Europejski.

– Jest taki poziom nieufności podatników skandynawskich, niemieckich, holenderskich wobec tego, jak wykorzystano pieniądze z poprzedniej perspektywy np. w Grecji, Portugalii, że oni się domagali większej kontroli – powiedział w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria komisarz UE ds. budżetu Janusz Lewandowski.

Chociaż – jak podkreśla – do nieprawidłowości w wydatkowaniu funduszy dochodzi mimo wielostopniowego systemu kontroli.

– To już teraz jest pieniądź bardzo starannie kontrolowany, bo potrójnie. Najpierw kontrola krajowa pieniędzy publicznych, później przychodzi Komisja Europejska i ponownie kontroluje, a później jeszcze audytorzy – wyjaśnia Janusz Lewandowski.

Parlament Europejski jeszcze w październiku powinien przyjąć nowe zasady korzystania z funduszy. Zgodnie z nim projekt, o którego finansowanie ubiega się samorząd czy organizacja będzie musiał zawierać dużo dokładniejszy niż dotychczas plan wydatków. W rozporządzeniu skrócono również listę celów, na które można wydawać pieniądze. Bruksela chce inwestować w innowacje, energetykę i nowe miejsca pracy, ale w małe obiekty, które pomagają w integracji i rozwoju lokalnych społeczności, a nie finansować drogie aquaparki czy lotniska.

Najbardziej kontrowersyjne propozycje to możliwość odbierania funduszy krajom, które łamią dyscyplinę budżetową i zmniejszenie zaliczek wypłacanych na projekt z poziomu 10 procent jego wartości do 1 proc. Wśród propozycji jest też utworzenie rezerwy, która przeznaczana byłaby po 2018 na najlepsze projekty i korekta netto, czyli coroczne kontrolowanie finansowania projektów i odbieranie funduszy w przypadku błędów.

Zdaniem Janusza Lewandowskiego Polska ma wystarczające doświadczenie, by wykorzystać fundusze.

– Polacy nauczyli się sprostać tym normom, bo mieliśmy okres "rozbiegowy", czyli tzw. fundusze przedakcesyjne, a teraz –jak widzę, jak sobie radzimy z dużym pieniądzem z perspektywy 2007-2013 – napawa mnie to nadzieją, że w pełni wykorzystamy szanse z nową „siedmiolatką”, która się otwiera – podkreśla Janusz Lewandowski.

Dodaje, że proponowane restrykcje i kontrole to efekt problemów gospodarczych głównie na południu Europy. Polska z kolei jest jednym z prymusów jeśli chodzi o wykorzystanie środków unijnych.

– Przeskoczmy i ewentualne dodatkowe utrudnienia, które nie były szykowane na Polskę. Trochę to zawdzięczamy zdolności życia ponad stan w wielu krajach UE i gospodarowaniu w taki sposób

W nowym okresie programowania fundusze unijne będą pod większą kontrolą

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 09, wrzesień 2013 08:39

Rafał Rudka

Odsłony: 1111

pieniądem publicznym europejskim, że robiło to nagłówki w prasie angielskiej i obracało się przeciw wszystkim biedniejszym krajom – twierdzi Lewandowski.

Źródło: Newseria